

Łódź**CENA NUMERU
25 gr.****Cena prenumeraty
w Łodzi**Mies. z dod. ilustr. 5 zł
Dla robotników 4 zł
Odnośn. do domu 30 gr.
Z dostawą pocztową 6 zł.
Posa. kiedsią ogg. 27 gr.**Należność pocztowa
opłacona ryczałtem****XXXIV r.
Istnienia****Redakcja i Administracja****w ŁODZI****Al. Kościuszki 41****TELEFON 100-28****Konto P.K.O. 60504**

Red. przyjmuje od 5-6

Art. listów anonimowych

nie umieszcza się

1930 r.**Numer dzisiejszy skłapsię z 10 stron**

ROZWÓJ

Wtorek, 29-go kwietnia**№ 116**

Koniec feryj politycznych

**Wniosek o zwołanie Sejmu złożony będzie 4-go maja
Czy warszawska Rada Miejska zostanie rozwiązana**

Warszawa 28 kwietnia. Okres politycznych feryj świątecznej kończy się definitywnie w dniu jutrzejszym, gdyż jutro poszczególne kluby sejmowe zaczynają swe obrady. Ważnym punktem jest wniosek p. Prezydentowi o zwołanie sesji nadzwyczajnej. Ostateczna decyzja w tej sprawie zapadnie między 29 kwietnia a 2 maja.

Prawdopodobnie wniosek (jak wiadomo już opatrzony 148 podpisami) zostanie złożony p. Prezydentowi w dn. 4 maja.

Trzy dni w okresie od dn. 2 maja poświęcone będą obradom klubów.

Również w rządzie daje się zauważyć już od poniedziałku pewien ruch. Prezes rady ministrów, płk. Ślawek przyjął dziś rano prezesa Najwyższego Trybunału Administracyjnego, p. Różyckiego następnie kolejno konferował z b. premierem Świtalskim, marszałkiem senatu Szymańskim i z ministrem oświaty, p. Czerwińskim.

Pod batutą Moskwy

Komuniści wileńscy przygotowawali demonstracje

Wilno, 28.4. Wśród aresztowanych ostatnich komunistów, którzy na rozkaz komunistycznej partji zachodniej Białorusi mieli przygotować szereg wystąpień antypaństwowych, znalazło się między innymi kilku studentów uniwersytetu wileńskiego. Są to przede wszystkim żydzi. Na uwagę zasługuje fakt, iż w liczbie aresztowanych studentów żydów znajduje się syn bardzo bogatego kupca wileńskiego, Arkadiusz Olgin.

Jak ustalono, na czele komunistów wileńskich, organizujących wystąpienie pierwszo majowe, stali studenci, którzy znajdowali się w ścisłym kontakcie z Mińskiem.

W związku z ostatnim aresztowaniem oraz wobec usunięcia z partji kilkunastu osób nastąpił poważny rozłam w komunistycznej partji zachodniej Białorusi. Władze komunistyczne w Mińsku, w obawie, aby rozłam ten nie odbił się ujemnie na całości akcji komunistycznej na terenie ziem wschodnich Polski, zarządzili przeprowadzenie tak zwanej czystki wśród komunistów wileńskich.

Konferencja z p. Świtalskim i z marsz. Szymańskim łączy w przypuszczeniach z kwestją ewentualnych wyborów do sejmu.

Wedle krążących pogłosek, zdania w rządzie co do stosunku do sejmu są nader podzielone. Jedni uważają, że jednak sytuacja gospodarcza wymaga współpracy z sejmem inni współpracy tej stanowczo się przeciwstawiają.

Najbliższe posiedzenie Rady Ministrów ma przynieść podobno również decyzję co do losów rady miejskiej w Warszawie. I tu, jak słychać, niema w rządzie jednolitości poglądów. Zwolennikiem rozwiązania i rozpisania wyborów ma być minister spraw wewnętrznych.

Człowiek zawieszony między niebem i ziemią

Dramat podniebny akrobata samolotowego

Berlin, 28.4. Wczoraj po południu na lotnisku Lohhausen pod Düsseldorfem zginął wśród tragicznych okoliczności znany niemiecki lotnik—akrobata Willi Hundertmark.

W programie dnia lotniczego znajdował się szereg popisów akrobata, gwoździem zaś było przesiadanie w powietrzu z jednego samolotu na drugi.

Hundertmark znajdował się w awjonetce, nad którą szybował samolot, ze zwisającą w dół drabiną sznurową. Akrobata zdołał chwycić sznur drabiny opasać go koło siebie następnie jednak z niewytłumaczonych dotychczas powodów nie mógł uchwycić pierwszego szczebla drabiny.

Na widok zwisającego bezwładnie na linie lotnika z ust tysięcznych tłumów wyrwał się okrzyk zgrozy.

Pomocnik akrobata, jadący w awjonetce kilkakrotnie próbował uchwycić linę drabiny, jednak bezskutecznie.

Policja powietrzna rozpostarła na lotnisku olbrzymie prześcieradło; samolot ze zwisającym lotnikiem zniżył się. Hundertmark

dotknął wprawdzie prześcieradła, niestety jednak nie zdołano na czas przeciąć drabinki.

Pilot samolotu próbował następnie w możliwie najwolniejszym tempie osadzić Hundertmarka na ziemi, by ten w chwili dotknięcia stopą lotniska uwolnił się z więzów. Próba się nie udała, gdyż, jak się okazało, Hundertmark stracił w międzyczasie przytomność.

Samolot wlecił go przez jakiś czas po ziemi, poczem znów wzbił się z ciężko rannym nieprzytomnym akrobatą w powietrze.

Przez trzy kwadransy zgromadzona publiczność z zapartym oddechem śledziła próbę uratowania Hundertmarka. Wreszcie pilot, widząc, iż sytuacja jest beznadziejna postanowił wylądować i skierował maszynę do ziemi.

Wśród niezwykle napiętego nergowego publiczności samolot wylądował, wlokąc przez kilkadziesiąt metrów ciało Hundertmarka po ziemi. Ciężko poranionego odwieziono do szpitala, gdzie zmarł.

—:o:—

Podczas przesiadania z samochodu

„Djabeł powietrza” poważnie ranny

Berlin, 28.4. Znany akrobata niemiecki Fritz Schindler, zwany „Djabłem powietrza” uległ podczas popisów na lotnisku w Tempelhofie pod Berlinem nieszczęśliwemu wypadkowi.

Podczas przesiadania z samochodu do szybującego w powietrzu samolotu Schindler zranił się poważnie w brzuch tak, że musiał zaniechać dalszych produkcji.

—:o:—

Bomba w poselstwie sowieckim Nie była zbyt groźna

Warszawa, 28.4 Instalacja elektryczna, założona w domu przy ul. Poznańskiej 17, po której jak po nitce do kłębka, władze bez pieczeństwa trafiły na ślad i wykryły bombę wpuszczoną w komin gmachu przedstawicielstwa Z.S.S.R. przy ul. Poznańskiej 15, a przede wszystkim sama bomba, skonstruowana z rury żelaznej, długości przeszło metra, o średnicy 18 cm., zaopatrzona w mechanizm zegarowy i dwie baterje elektryczne — jest przedmiotem energicznego śledztwa władz.

Śledztwo, prowadzone bardzo skrupulatnie idzie we wszystkich możliwych kierunkach z niewykluczeniem, naturalnie, mistyfikacji zamachu.

W ciągu ubiegłych nocy policja polityczna przeprowadziła kilkadziesiąt rewizji, m. in. wśród kół emigracji rosyjskiej, w miesz-

kaniach prywatnych i biurach stowarzyszeń samopomocowych. Rewizje te jednak nie dały najmniejszego konkretnego dla sprawy, wyniku, mimo, że przeprowadzone były bardzo drobiazgowo.

Przeprowadzona bowiem przez fachowców pod kierunkiem ppłk. Cybulskiego ekspertyza pyrotechniczna ładunku ustaliła, iż bomba ta wypełniona była 6 kg. zwykłego prochu strzelniczego, wybuchającego tylko pod działaniem ognia, a w razie wybuchu, już przy uwzględnieniu pancerza bomby — mieszczony jej w przewodzie kominowym — skończyłoby się, najwyżej, na zdemolowaniu przewodu i zniszczeniu sąsiadującej z nim ściany.

Jak więc wynika — wybuch bomby obliczony był tylko na efekt a nie na skutki.

W przededniu pojednania Trocki kokietuje Rząd sowiecki

Berlin, 28.4. Berliński dziennik „Vossische Zeitung“, podaje że już od dłuższego czasu między Stalinem a Trockim odbywają się poufne rozmowy za pośrednictwem Radka i że wkrótce wynikiem tych rozmów będzie powrót Trockiego z wygnania.

Niewiadomo czy pogłoski te są słuszne, jedno zdaje się nie ulegać żadnej wątpliwości, że obecnie Trocki jest jedynym wybitnym przedstawicielem dawnej opozycji. Nie ma już od dwóch lat ta prowadzona przez Trockiego opozycja znajduje się, zarówno w kraju, jak i zagranicą, w zupełnym rozkładzie. Rozkład ten zaczął się z chwilą, gdy grupa Zinowjewa i Kamieniewa skapitulowała w sowietach, grupa zaś Masłowa i Fischer w Niemczech.

Według danych Trockiego z dawnego „związku Lenina“ z pierwotnych 6.000 człon-

ków zostało już tylko 400. To samo miało miejsce z organizacjami opozycji w innych krajach Europy.

To też Trocki odzegnał się obecnie od niemieckiego „związku Lenina“, powołał w Niemczech nową organizację, założył i tam własne pismo, którego pierwszy numer ukazał się w tych dniach. Najsilniejsza grupa nowej organizacji znajduje się w Lipsku.

W tym właśnie piśmie, „Der Komunist“ Trocki zajmuje stanowisko bardzo życzliwe stosunku do Stalina, jednocześnie zaś domaga się ostrej walki z prawem skrzydłem komunistów, a więc z Bucharinem, Tomskim i Rykowem.

Ogółem cały ten pierwszy numer nowego organu Trockiego jest najwyraźniejszym dowodem jego nawracania się ku Stalinowi.

—:o:—

Czworaczki w rodzinie górnika Obie dziewczynki i chłopcy zmarli

Kraków, 28.4 Zona górnika kopalni „Sobieski“ w Borach pow. chrzanowski, powiła czworaczki, dwu chłopców i dwie dziewczyn-

ki. Chłopcy żyli do następnego dnia, dziewczynki zmarły zaraz po urodzeniu.

—:o:—

Jedyna w okolicach Łodzi sucha miejsc. letniskowa

Miasto-Las Lućmierz

tuż przy szosie Zgierz—Osorków i tuż przy przystankach Kolei Dojazd.

Jeszcze do sprzedania na dogodnych warunkach spłaty zgóra 200 działek

Podług wymagań władz najmniejsza działka zawiera 3.000 metr. kw. Kilka działek handlowych przy rynku 1,500—2,300 metr. kw.

— — — Komunikacja tramwajem elektr. na samo miejsce co 40 minut. — — —

Grunt przepuszczalny suchy. Elektryczne oświetlenie zapewnione przez Kol. Dojazd.

Sprzedaż: Targowa 63, Łódź godz. 11-1 i 5-6 opr. ócz sobót i świ



Przy
ból głowy
zaciębienu
reumatyzmie
ASPIRIN
tabletki

Przygłębne opakowania z czerwonymi banderolami i znakami
BAYER w kształcie krzyża są do nabycia we wszystkich aptekach

Bolszewicy wyzyskują okazję

W związku z tajemniczą bombą w pos. sowieckim.

Berlin, 28.4 Z Moskwy donoszą, iż Litwinów zaraz w sobotę złożył radzie komisarzy ludowych sprawozdanie o wykryciu bomby w poselstwie sowieckim w Warszawie.

W niedzielę poseł polski w Moskwie Patek zakomunikował Litwinowi szczegóły wykrycia maszyny piekielnej.

Rząd sowiecki prawdopodobnie dopiero po zakończeniu śledztwa przez polskie władze bezpieczeństwa, skieruje do rządu polskiego notę, w której wyrazi nadzieję, że rząd warszawski uczyni wszystko, aby aresztować sprawców zamierzanego zamachu oraz wystąpi energicznie przeciw rosyjskim emigrantom w Polsce, którzy planowali mord na posle sowieckim.

G I E Ł D Y.

Warszawa, 28-go kwietnia
WALUTY i DEWIZY.

Dolar Stan. Zjedn. 8,88 (sprzed 8,90 kup. 8,86)
Londyn 43,34 Nowy Jork 8,904, Nowy Jork (kabel) 8,917 Paryż 34,98, Praga 26,42 Szwajcaria 172,85 Sztokholm 239,65 Włochy 46,74 Wiedeń 125,73

Tendencja słabsza, obroty mniejsze
Dolar gotówkowy w obrotach porządkowych 8,89, W obrotach prywatnych: rubel srebrny 2,10, 100 kopiejek bilonu srebrnego — Gram czystego złota — 5,9244 W obrotach międzybankowych, Berlin—212,89

Papiery procentowe: 4 proc. pożyczka inwestycyjna 119,00 — 118,00 118,50, 5 proc. państw, poz. premjowa dolarowa 75,00—74,75, 5 proc. kon. 55,25; 8 proc. L. Z. Banku gosp. kraj. 94,00 (zł. 161,68), 8 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 94,00 (zł. 161,68), 8 proc. L. Z. Banku gosp. kraj. 94,00 (w proc.), 7 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 83,25 (w proc.), 8 proc. L. Z. Banku rolnego 94,00 (161,68), 7 proc. L. Z. Banku rolnego 83,25 (w proc.), 8 proc. oblig. Banku komunal. III em. 93,00, 7 proc. L. Z. ziemskie dol. 75,00 (w proc.) 5 proc. L. Z. m. Warszawy 79,00 8 proc. L. Z. m. Warsz. 7700 — 77,25 — 77,00 10 proc. L. Z. m. Radomia 81,50, 8 proc. L. Z. m. Piotrkowa 68,00 10 proc. m. Siedlec 79,50, 8 proc. L. Z. m. Częstochowy 67,50, 6 proc. oblig. VI poz. konw. m. Warszawy 1926 r. 57,50

Akcje: Bank Handlowy 118,00, Bank Polski 172,50 — 171,75, Bank Zw. Sp. Zar. 71,50; Warsz. Tow. fabr. cukru 31,00 — 31,75 Lilpop 24,75, Ostrowiec 65,00 Parowozy 20,75 Starachowice 19,00

Z pożyczek państwowych mocniejsza 5 proc. konwersyjna, słabsze obie premjowe, w szczególności 4 proc. inwestycyjna. Dla Listów zastawnych tendencja mocniejsza, dla akcji — niejednolita.

Podatek od choroby

Kilka miesięcy temu, Min. Skarbu zdecydowało się po długich i ciężkich cierpieniach znieść tajny nadzór nad kontami bankowemi.

Niedawno tedy jeszcze istniał ten system najbardziej szpiegowania tylko w dwóch państwach: w Sowieciech no i w Polsce, obecnie istnieje, dzięki Bogu już, tylko w Sowieciech.

Do jakich absurdów doprowadzały takie komunistyczne pomysły, dowodzi fakt, jaki zdarzył się architektowi L. z Łodzi. Mianowicie, budował on dom w Łodzi, a kapitalista, który realizował to przedsięwzięcie, mieszkał w Katowicach i co pewien zgóry określony czas, wpłacał mu na wypłaty materiałów i robotników, do jednego z banków łódzkich po kilkadziesiąt tysięcy.

Kiedy architekt L. złożył w odpowiednim terminie zeznanie dochodowe, wezwano go do Urzędu Skarbowego i oświadczono, że według danych, posiadanych przez Urząd miał on takie to a takie wpłaty w Banku X razem zgóra pół miliona.

Licząc chociaż dziesięć procent zarobku od obrotu, to już będzie zgóra pięćdziesiąt tysięcy rocznego dochodu, wobec czego podwyższono mu „odpowiednio” dochodowy, obrotowy, majątkowy itd.

Nic nie pomogło „prośby, ni namowy, ni lzy w dziecięcej zrenicy”, opisano mu jak się patrzy meble, — zaś na pocieszenie, kazano sobie napisać rekurs, boć to delikwentowi nic nie pomoże, a Skarbowi przysporzy jeszcze trzy złote i 30 groszy opłat stempowych.

Kapitalista, który budował dom, dowiedziawszy się o całej historii, przeniósł mamonę do Wrocławia, do „Dresdener Bank”, i jakkolwiek wspomniane rozporządzenie Ministerstwa Skarbu zostało tylko o lat trzy zapóźno cofnięte, kapitały te nie wróciły już do Polski.

— Djabeł, wie, kombinuje sobie prawdopodobnie, zresztą nie bez zasady, taki pan — jutro przyjdzie inny sanator i zacnie uzdrawianie Polski od wprowadzenia na nowo tego zniesionego rozporządzenia...

Według obliczeń prasy fachowej, dzięki temu jednemu okólnikowi Ministerstwa Skarbu „zwiąło” z biednej Polski zagranicę coś koło pół miljarada złotych...

Wola mniejsze oprocentowanie, a większą pewność przeciwko półbolszewickim okólnikom, niż przechowywanie w kraju kapitału, który dzięki niepożytecznym metodom rządzenia, może być każdej chwili narażony, na dotkliwe straty.

Poruszamy tą kwestję tylko mimochodem, gdyż chodzi tu, o drugą aktualniejszą sprawę z dziedziny tegoż Ministerstwa, mianowicie o zamiar skasowania tajnego nadzoru nad podatnikami, wyjeżdżającymi do uzdrowisk...

Wprost oczy człowiek przeciera ze zdumienia — żeby w dwudziestym wieku, mogły istnieć tego rodzaju średniowieczne poglądy i metody wyszukiwania źródeł dochodu dla Skarbu.

Więc człowiek, który z racji reumatyzmu czy artretyzmu pojedzie do Buska, lub suchotnik, pożyczwszy pieniędzy uda się do Zakopanego, — w tej chwili odbić się to musi na jego skórze, przez zwiększenie podatków?

Innymi słowy ustawodawstwo polskie stawia taką tezę: choroba a zwłaszcza leczenie „takowej” jest burżuazyjnym luksusem, podle gającym opodatkowaniu...

Przyzwyczajiliśmy się do tego, że rodzice i dorastające dzieci powinny spać w Polsce w jednym pokoju, bo mniej niż jedna osoba w pokoju — to już karygodny luksus, który ściga się grzywnami w imieniu prawa.

Przyzwyczajiliśmy że cienka chustka do nosa, jest kontrewolucyjnym wymysłem i obrazą Paa Boga, który dlatego dał Polakowi „palisec” żeby nie potrzebował tych djabełskich pomysłów zepsutej i zgnilej Europy — ale żeby ratowanie zdrowia, a nieraz życia — po ciągało za sobą bolesną ingerencję władz podatkowych, to już jest skandalem i jaskrawym promieniem światła rzuconym na ponurą rzeczywistość i właściwe oblicze naszej Rzeczypospolitej.

Państwo nie powinno udawać, u licha, kochającej małżonki, która korzystając z słamarności i senności męża, pocichu przetrząsa mu jego kieszenie, i na mocy „prawomocnego — postanowienia” egzekwuje co jej wpadnie pod rękę. —

Dlatego Francja daje chętnie kapitały do Łotwy, do Finlandji, do Bułgarii, do Konstantynopola, do Anatolji czy Bagdadu — wobec swojego pożytecznego sojusznika, zachowuje się z dziwną, pozornie niezrozumiałą, rezerwą.

Chyba jest to niedwuznaczna wskazówka, że z tych 50 tysięcy okólników ministerjalnych 15 tysięcy nadaje się wprost na opał, pozostała reszta służy do gruntownego zabijania wszelkiego kredytu zwłaszcza zagranicę. Posuwamy się niby naprzód i skasujemy po 3-ach latach jakieś przeraźliwie inteligentne rozporządzenie, ale idzie to w stokroć wolniejszym tempie niż wymogi życia.

I cóż z tego kiedy znieście się jeden okólnik lub inny podatek od choroby, kiedy nasi uzdrawiacze wprowadzają trzy nowe i napędzą różnych innych okólników do ciężkiej choroby.

A. S.

„Zeppelin” nad Paryżem Widmo groźnej przyszłości

Paryż, 28.4. Zeppelin krążył w sobotę przez całą pół godziny nad Paryżem.

Zjawił się punktualnie w południe, gdy cała wielomilionowa ludność stolicy zalewa ulice i place, latał nisko i wolno, aby wszyscy mogli doskonale go oglądać, okrążył kilka krotnie główne gmachy publiczne, operę, giełdę, Łuk Tryumfalny, plac Zgody, Pałac Elizejskie, Wielkie Bulwary, rezydencję Doumerguea i Brianda, nie zapominając, naturalnie, o gmachu ambasady niemieckiej.

Upartość z jaką Zeppelin krążył nad stolicą Francji, wywołując w niektórych punktach stolicy kilkunastominutowe przerwy w komunikacji kołowej, spotyka się w prasie francuskiej z refleksjami niezbyt wesołymi.

W „Figarze” Andrzej Chaumeix pisze: Powojenny wysiłek Niemiec godzien jest

zachwytu i Niemcy powinny z niego być dumne.

Ale obowiązkiem innych krajów, zwłaszcza Francji, jest zastanowić się poważnie nad tem, co się dzieje w Berlinie.

W miarę odzyskiwania pełni swoich sił Niemcy wykazują dość oryginalne predylekcje. Już dzisiaj nie ukrywają swej woli wyzwolenia się ze wszelkich zobowiązań, nawet płatniczych.

Zeppelin lata nad Paryżem i Londynem na morzu Śródziemnym krążąc pancernikami niemieckimi, najpiękniejszymi, jakie zbudowano po wojnie; Hnidenburg jedzie do Nadrenji na uroczystości ewakuacji Renu; w Moguncji staje pomnik Stresemanna.

Czy to wszystko nie jest godne poważnych refleksji nad polityką niemiecką na przyszłość.

KULTURALNO OSWIATOWE KINO

„PRZYSZŁOŚĆ”

Młynarska Nr. 32

Dzisiaj i dni następnych
p. t.

„DOLORES”

W roli głównej wszechświatowej sławy

DOLORES COSTELLO

znana z filmu

„Bestja Morska” i „Arka Noego”

UWAGA: Początek w dni powszednie o godz. 4-ej pp. w soboty nie dziele i święta o g. 1-ej pp.

Na pierwszy seans ceny miejsc od 30 gr

Orkiestra symfoniczna.



Reklama to potęga



Dlaczego po cywilnemu? Oziębłość do munduru wojskowego

Przed paru tygodniami wychodzący w Warszawie dziennik „Polska Zbrojna”, zastawiając się nad powodem częstego przebiegania się oficerów poza służbą w strój cywilny, tłumaczył ten objaw demokratyzacją korpusu oficerskiego. Zdaniem „Polski Zbrojnej” oficer polski, na wzór oficera francuskiego, czy angielskiego, przestaje uważać swój zawód, jako rodzaj kasty, a czując się częścią składową swojego społeczeństwa, chętnie przywdziewa ubiór cywilny, aby niczem się nie wyróżniać od większości otoczenia.

Inaczej objaśnia ten objaw unikania munduru w „Kurjerze Pozn.” a pochodzący z kół wojskowych. Autor pisze:

Masowe przebieganie się oficerów w strój cywilny spowodowane jest nie ewolucją poglądów korpusu oficerskiego lecz stosunkiem społeczeństwa do munduru. Do niedawna jeszcze mundur w całym społeczeństwie cieszył się jaknajwyższą sympatią.

Jedną z przyczyn tych sympatii była podówczas zupełna apolityczność wojskowych.

Wojskowe sfery kierownicze, po maju 1926 roku, usiłowały pchnąć korpus oficerski na rozdroża polityczne. Niektórzy oficerowie zaczęli manifestować, głośno wypowiadać swoje poglądy, brać czynny udział w targach rządu z parlamentem. W konsekwencji społeczeństwo zachowuje się z coraz większą rezerwą i z coraz większym krytycyzmem. Nie dlatego, by w społeczeństwie zapadła obojętność na sprawy naszego wojska, lub też, by zapomniało ono ile zawdzię-

cza swojej armji. Oziębienie w stosunku do munduru oficerskiego w społeczeństwie, wywołała grupa obecnie rządząca, która usiłuje całą armję wpruć do rydwanu swoich działań politycznych. Grupa ta wszelkimi sposobami stara się wpoić przekonanie w społeczeństwo, że oni i armja — to jedno. Jednak myśląca część społeczeństwa powinna wiedzieć, że jądro armji w dalszym ciągu pozostaje zdrowe. Że sztucznie naklejana etykieta „sanacji” na cały korpus oficerski pozostaje tylko etykieta. Armja nadal jest „wielką niemową”. Nieobliczalne wybryki kilku nastu, czy kilkudziesięciu nawet jednostek, w postaci demonstracji na Placu Saskim przed pomnikiem Poniatowskiego, czy w Sejmie, są potępiane w głębi duszy przez wszystkich zdrowo myślących wojskowych.

Olbrzymia większość oficerów pracuje w milczeniu, w poczuciu odpowiedzialności za losy armji i kraju, z postanowieniem wytrwania i spełnienia swego zaszczytnego obowiązku ponad wszystko i pomimo wszystko.

„Sanacja” przemienie, jak sen koszmarny a z nią zniknie z powierzchni ziemi polskiej hałaśliwa i arogancka grupa umundurowanych polityków, których dzieła są zaprzeczeniem najprymitywniejszych pojęć o zasadach życia żołnierskiego.

Doświadczany i wstrząsany w swych podstawach po wypadkach majowych korpus oficerski, pozostaje w większości swej nadal zdrowy i świadomy swego przeznaczenia — służenia tylko i wyłącznie narodowi.

—:O:—

W bolszewickim raju Życie to istna gehenna

Two „Pokój” ogłasza list otrzymany z Rosji. Autorem jego jest obcy poddany, obywatel państwa graniczącego z Rosją:

„Ochrona granic — czytamy w tym ciekawym dokumencie — została wzmocniona, odbywa się w trzy rzędy. Przejście tam lub z powrotem jest prawie niemożliwe. Życie ludności wiejskiej ZSSR. w pobliżu granicy jest nie do opisania. Dość, że wieśniacy rzucają swoje grunta i wyjeżdżają do gubernji środkowych lub do Syberji. Ludność jest bardzo przygnębiona. Dla udania się do sąsiada w pobliskiej wsi trzeba otrzymać pozwolenie, ściśle oznaczając, dokąd proszący ma jechać do kogo i w jakiej sprawie. W razie spóźnienia się z powrotem do domu czeka wieśniaka kara lub wygnanie. Wysyłają nieraz do Narymu na lat dwa lub kilka, niszcząc w ten sposób gospodarstwo kilku pokoleń.. Jeśli grunta są położone przy samej granicy, to wieśniacy uprawiają je pod nadzorem czerwonogwardzisty odwróceniu od granicy. Zabrania się im patrzeć w kierunku granicy w obawie, by nie ujrzeli tam swoich krewnych. Komuniści się boją, by krewni poprzez granicę nie wylali się nawet zdala..

Oto jeden z wielu wypadków:

Podczas zbioru siana zeszli się przy samej granicy ojciec i matka z „tamtej”, a córka z „tej” strony. Córka poznawszy rodziców, wybuchła płaczem. Rodzice zaś, ujrzawszy córkę, odbiegli w głąb sowieckich łąk, bo w przeciwnym razie groziło im wygnanie na trzy lata do Narymu...

Przed kilku dniami rozmawiałem z przybitym z Rosji, Rosjaninem-socjalistą. Był tam w ciągu trzech tygodni. Nie mógł rozpoznać swoich krewnych, do tego stopnia schudli i podupadli. Ludzie zebrani obrzucali go pytaniami: czy to prawda, że macie głód? Komuniści bowiem dla uspokojenia ludności szerzą pogłoski, że wszędzie jest gorzej, niż w sowietach. Podczas pobytu „tam” owego Rosjanina bolszewicy za pomocą granatów rozbijali krzyże ze świątyni. Kopułę zburzyli, krzyża zdjąć nie mogli.

Ten Rosjanin był również świadkiem „czerwonych obozów chlebowych”. Na czele idzie orkiestra, za nią czerwonogwardziści, w środku zaś obóz wieśniaków bez czapek i ze łzami na twarzy. To się nazywa „dobrowolna dostawa chleba”.

Spisak monarchistów rosyjskich

Celem odnalezienia gen. Kutiepowa

London został w ubiegły poniedziałek poruszony wiadomością, że w Anglii ktoś organizuje konspiracyjną „białą armję” dla carskiej Rosji. Celem tej „armji” ma być ni mniej ni więcej jak przywrócenie w Rosji caratu, a tym czasem dopóki ten „program maksymalny” nie zostanie zrealizowany, porywanie urzędników sowieckich i przetrzymywanie ich jako zakładników. — „Żołnierze” tej konspiracyjnej „armji” mają podlegać rozkazom „cesarsko-rosyjskiej głównej komendy” i składać przysięgę, że będą walczyć niestrudzenie, aż do zupełnego zniszczenia komunizmu, bolszewizmu, socjalizmu, i „organizacji, zmierzających do wyniszczenia w ludzkości instynktów rycerskich” — (Czyżby organizacy pacyfistycznych?).

Uwagę policji londyńskiej zwróciło ogłoszenie, które ukazało się w ultrakonserwatywnej „Morning Post” Brzmiało ono jak następuje: „Generał Kutiepow. Ci, którzy sympatyzują z jego dziełem i lękają się o los tego dzielnego żołnierza, są proszeni o porozumienie się C. R. N. 3735 „Morning Post” E. C. 4”

Niewiadomo, czy na ten zew odezwali się jacyś angielscy sympatycy Kutiepowa, ale policja zarządziła wysłanie przez kilku tajnych agentów listów pod wskazanym adresem. Korespondenci ci otrzymali od tajemniczego C. R. N. jednobrzmiące okólniki, zawiadamiające, ich że powinni się odąd uważać za obowiązanych najświętszą przysięgą, jaką mogli złożyć do powyżej opisanej działalności. Ponadto powinni wyszukiwać w swoim otoczeniu osoby, któreby się nadawały do wciągnięcia do tej „białej armji” która ma być podzielona na dwie kategorie: armję regularną, gotową na każdej chwili do mobilizacji na wezwanie „cesarsko-rosyjskiej głównej komendy”, oraz pomocników, wspierających „sprawę” pióremi słownymi w Anglii: chemicznie. Punktem wyjścia tej całej organizacji ma być powołanie generała Kutiepowa przez agentów GPU.

„Daily Herald” donosi, że specjalny oddział Scotland Yardu przedsięwziął energiczne kroki dla odnalezienia nadawcy ogłoszenia w „Morning Post”. Wiadomość ta spowodowała że liczni Rosjanie dobrowolnie złożyli na policji „identyczne okólniki, zaznaczając, że pisali do „CRN” tylko przez ciekawość i osobliście potępiają to nadużycie gościnności. Śledztwo w toku.



Ostrzeżenie.

Chcąc nabyć proszki od bólu głowy „KOGUTKIEM” „Migreno-Nervosin” należy żądać takowych w oryginalnych opakowaniach Gaseckiego, znanych od lat 30. Przy zakupie proszków z „Kogutkiem” „Migreno-Nervosin” zwracajcie uwagę na opakowanie i odrzucajcie uparczywie polecane proszki ludzko do naszych podobne. Oryginalne opakowania po 5 proszków — pudełko 75 groszy



Osoby, dla których przyjmowanie proszku stanowi pewną trudność, mogą używać proszek „KOGUTEK” „MIGRENO-NERVOSIN” w formie tabletki. Opakowanie po 20 tabletek w pudełku. Cena zł. 1. 50 gr. — Żądać tabletek „Kogutek-Migreno-Nervosin” w oryginalnem opakowaniu Gaseckiego.

Bezbożnictwo w Polsce

Pod wpływem bolszewickiego Kominternu

Znany list Ojca Św. w sprawie prześladowania religii przez rządy komunistyczne w Rosji sowieckiej, pobudził cały świat cywilizowany do żywiołowego protestu przeciwko metodom postępowania bolszewików.

Lecz stając w obronie podeptanych praw Boskich i ludzkich w stosunku do ludności Rosji przez podjęcie krucjaty, protestów i modlitw, powinniśmy zwrócić również baczną uwagę na antyreligijną akcję Kominternu, zakrojoną na miarę światową i systematycznie rozwijaną we wszystkich państwach, w szczególności zaś w Polsce.

Wysłannicy Kominternu umiejętnie wykorzystują różne prądy ośrodkowe, nurtujące społeczeństwo w postaci rozmaitych sekt religijnych i związków wolnomysliczelskich, by tą drogą siać demoralizację i przygotowywać grunt dla dalszych planów destrukcyjnych posunięć. W przeprowadzaniu swych planów w tym kierunku ma Komintern w obecnej chwili ułatwioną sytuację przez wspólną w tym zakresie akcję z masonerją, mającą w Polsce możność jawnego występowania w walce z religją.

To też zamaskowana antyreligijna akcja Kominternu otrzymuje tą drogą cechy legalności, gdyż łatwo jest w takim stanie rzeczy ukryć istotne źródła, z których płyną prądy, mające na celu dążenie do obalenia w społeczeństwie wiary w Boga i moralność chrześcijańską.

Dla skoncentrowania akcji antyreligijnej i opracowywania jej planów w zakresie wszechświatowym istnieje w łonie Kominternu t. zw. międzynarodówka bezbożników i wolnomyslicieli. Międzynarodówka ta została założona w 1925 roku z centralą w Wiedniu i od tej chwili stara się wciągnąć do wspólnej akcji jaknajwięcej organizacji. Głównym celem „międzynarodówki wolnomyslicieli“ jest walka z wszelkimi prądami religii i ducha narodowego. Walka ta uważana jest za jeden ze środków, wywołujących walkę klas i doprowadzających w swym ostatecznym rezultacie do rewolucji społecznej.

Równoległe ze światowymi kongresami

wolnomyslicieli, które odbywają się kolejno w różnych miastach, Stowarzyszenie Wolnomyslicieli Polskich (urzędowo zlikwidowane w 1928 r.), grupa jawnie komunistyczna, urządziła od swego powstania, t. j. od 1921 r., sześć zjazdów w Warszawie i Łodzi. Zjazd, który się odbył 24. 4. 1926 r., określił „ideologję“ Stowarzyszenia jako „organizacji wosjujących materialistów, stanowiące część armii proletarjackiej“. Organem Stowarzyszenia był dwutygodnik „Myśl“, pismo komunistyczne, wychodzące w Warszawie pod redakcją żydówki Ludwika Sachsowej.

W 1926 roku wyjeżdżała do Rosji sowieckiej pierwsza delegacja wolnomyslicieli dla nawiązania stosunków ze związkiem bezbożników z Rosji sowieckiej.

Na ostatni zjazd Stowarzyszenia (8. 4. 1928 r.) przybyli liczni delegaci związku bezbożników z Rosji sowieckiej. Z aresztowanych na tym zjeździe 156 osób, sześć oddano do dyspozycji władz sądowych: prezesa „Stow. Wolnom.“ Jana Hanemana, członka

niezależnej partii socjalistycznej Czesława Zołotowa; członka związku młodzieży komunistycznej, Esterę Dzięwulecką i trzech członków osławionej komunistycznej „Hromady“ białoruskiej. Na zebraniu był również poseł na Sejm, komunista Bittner.

W obronie Stowarzyszenia stawał na rozprawie sądowej adwokat Kaminer.

Jednocześnie z wyraźnie komunistyczną akcją „Stowarzyszenia Wolnomyslicieli Polskich“, rozwijał również swoją działalność t. zw. „Polski Związek Myśli Wolnej“, który egzystuje dotychczas. Są to t. zw. wolnomysliciele „burżuazyjni“, którzy nawet dla zachowania pozorów niejednokrotnie prowadzili spory „zasadnicze“ z przedstawicielami wolnomyslicieli proletarjackich. Lecz cel wspólny im przyswiecał i przyswieca. W organie swym „Życie Wolne“ pod redakcją Romualda Minkiewicza, nieco może oględniej wyrażali swe sympatje dla wzołów Rosji sowieckiej.

Czy, to „zachwalanie czynów nieobyczajnych“

Studenci krakowscy oskarżeni o zbrodnię obrazoburstwa

W przeddzień obchodu imieninowego ku czci marszałka Piłsudskiego, zarządzanego przez władze, odbyły się na Uniwersytecie w Krakowie demonstracje młodzieży wyższych zakładów naukowych. Młodzież zaprotestowała przeciw urządzaniu galówek i rozrzuciła ulotki zatytułowane „Koledzy“, a podpisane przez „narodową organizację gimnazjalną“. Treść tych ulotek czyni marsz. Piłsudskiego odpowiedzialnym za ciężkie stosunki gospodarcze w państwie i występuje przeciw urządzaniu galówek imieninowych.

W piątek odbyła się w sądzie pow. kar. nym w Krakowie rozprawa przeciw 13-tu akademikom, oskarżonym przez prokuratorję o występki „zachwalania czynów nieobyczajnych“, o należenie do tajnej organizacji, o

przekroczenie ustawy prasowej oraz o przekroczenie „wdawania się w wykonywanie służby publicznej“.

Oskarżenie podciągnęła prokuratorja pod par. 305, 285, 287, 314 u. k. oraz par. 23 ust. pras. z r. 62. Obwinionymi są studenci przeważnie 1-go roku studjów Uniw. Jagiell., Wyższego Studium Handlowego i Akademji Górniczej. Na rozprawę przybyło tylko czterech studentów, gdyż reszta wyjechała na ferie świąteczne. Na wniosek obrońców dra Pozowskiego i dr. Zakulskiego sędzia grodzki Dembowski odroczył rozprawę do 9 maja, w którym to dniu poza poszczególnymi oskarżonymi zostaną przesłuchani młk Mond i wywiadowcy policyjni.

— 20 —

O CURWOOD

25)

Ziemia marzeń

— One są mocne! — rzekła.

— Ale małe! — nacierał Dawid. — I wątpię, by zdołały mnie uciągnąć nawet po tej podłodze!

Po raz pierwszy oczy jej straciły zwykły spokój.

— To była ciężka praca! — rzekła, a ton jej głosu uprzedził go, że wstępuje na niebezpieczny teren. — Batisi twierdzi, że zrobiłam głupstwo ratując pana. A czy pan wiedział mnie podwójnie, czy potrójnie, to nie ma żadnego znaczenia. Może pan już skończył tę indagację? Mam sporo roboty!

Carrigan rozpaczliwie rozwiódł rękami.

— Nie nie skończyłem. Tylko, poco pytać, skoro pani odpowiadać nie chce!

— Poprostu — nie mogę! Musi pan zacząć!

— Do powrotu pani męża?

— Tak! Do powrotu Piotra!

Milczeli chwilę, potem Carrigan przemówił znowu.

— Musiałem dużo bredzić w gorączce, prawda?

— Owszem. Szczególnie o tem zdarzeniu nad rzeką. Nazywał pan tą... tą drugą osobę Boginią Ognia. Był pan tak bliski śmierci, że to mnie wcale nie bawiło. Inaczej śmiałałbym się chyba. Widzi pan, moje włosy są prawie czarne!

Przebiegła znowu palcami gęstwą splotów z nieświadomą być może kokieterją.

— Dlaczego mówi pani — prawie? — zagadnął Dawid.

— Bo Piotr dowodził nieraz, że o ile stoję w słońcu, mam we włosach czerwone ognie. A tego popołudnia, nad rzeką, słońce

świeciło nadzwyczaj silnie!

— Zdaje mi się, że pojmuję! — skinął Dawid. — I jestem bodaj rad. Cieszę się, że niemal mnie uśmierciwszy, usiłowała mnie pani potem ocalić. To dowodzi, iż nie jest pani tak kompletnie zła jak...

— Jak Carmen Fanchet! — uzupełniła Marjanna miękko. — Wspominał pan o niej w malignie. Bałam się pana potem tak bardzo, aż przychodziło mi chwilami na myśl, czy przypadkiem Batisi nie miał racji, radząc pana dobić. Pana słowa o niej dały mi pojąć, co mnie czeka, gdy pan wyzdrowieje. Co panu zawiñła ta kobieta? Co mogła zrobić gorszego, niż ja?

— Mnie osobiście nic! — odparł Dawid wolno czując, iż ponownie wstępuje na śliski grunt. — Ale brat jej był zoczyńcą najgorszego pokroju. Zarówno wtenczas, jak i obecnie, mam przekonanie, że ona pomagała

ROZMAITOSCI ZE SWIATA

Z POWODU UTRATY CZARNYCH LOKOW

Odebrała sobie życie młoda dziewczyna

W hoteliku, przy jednej z przecznic bulwaru Clichy w Paryżu znalazła służbę młoda Rosjanka, Anastazja Dumkowska. Była pokojówką, a gospodarz wprost nie znajdował słów pochwały dla jej pilności i sumienności.

Naręczonym panny Dumkowskiej był również pracownik hotelowy, Włoch z pochodzenia, Umberto Gondere. Ślub młodej pary miał się odbyć za kilka tygodni. Naraz panna Anastazja zauważyła, że zaczyna tracić włosy.

W bujnych jej, czarnych lokach zagnieździł się jakiś złośliwy grzybek. Lekarze nie powstrzymali wypadania włosów i przystojnej dziewczynie groziła łysina.

Spostrzegł to naręczony i począł posądzać Anastazję o jakąś utajoną chorobę.

Przed kilku dnami Gondere począł znowu robić swej narzeczonej nieuzasadnione wymówki i groził jej zerwaniem. Rozmowa ta tak podziałała na młodą dziewczynę, że wystrzałem z rewolweru odebrała sobie życie.

Skarby „korony perskiej”

Przedstawiają wartość 170 milionów dolarów

Poraz pierwszy od czasów niepamiętanych ułożono szczegółowy spis skarbow, należącego do „korony perskiej”. Pierwsze miejsce wśród tych kosztowności zajmują: tron Wielkiego Mogoła oceniony na 50 milionów dolarów oraz brylant Darja-i-Nur czyli „Mocze Świata”, który nie mógł być nawet oceniony bez rozdrobnienia na kawalki, nie mógł być kupiony nawet przez najbogatszą firmę jubilerską. Perły szacha perskiego waga

4 kilo, rubiny 6,2 kilo, szmaragdy 5 kilo. Wszystkie te skarby razem zostały ocenione na 170 milionów dolarów.

Co się tyczy tronu Wielkiego Mogoła — warto przypomnieć czytelnikom, że Wielki Mogoł był to niegdyś tytuł monarchy Indostanu, którego majątek (około 200 milionów dochołu rocznego) stał się przysłowiony. — Stąd powstało przysłowione powiedzenie: skarby Wielkiego Mogoła.

Odmłodziła się o lat 12 Ciekawy proces rozwodowy

Dzienniki wiedeńskie donoszą o ciekawej aferze rozwodowej. Oto urzędnik prywatny Henryk W. wniósł przeciwko żonie Reginie skargę do sądu cywilnego o unieważnienie małżeństwa gdyż zostało ono zawarte na tle pewnego ciekawego fałszerstwa. Oto Regina podała naręczonemu, że jest o 12 lat młodszą, Henryk W. był tedy przekonany, że że

ni się z dziewczyną dwudziestoletnią, gdy tymczasem miała ona lat 32

Sąd cywilny odrzucił unieważnienie małżeństwa motywując swe orzeczenie tak: We dług prawa zapowiedzi mają podawać imię, nazwisko, miejsce urodzenia itd. obu naręczonych a o dacie urodzenia niema mowy,

—:O:—

mu w zbrodniach. Ale była nadzwyczaj piękna i to ją bodaj ocaliło!

Mówił ze spuszczonej oczyma, kręcąc w palcach niezapalony papierosa. Przypominał sobie ów dzień, z przed lat czterech, gdy komisarz Mac Vane zmiękł na widok urody Carmeny Fanchet. Pokłócili się o nią niemal ze zwierchnikiem.

— Klnę się Bogiem, że ona nie jest zła! — dowodził Mac Vane z przejęciem. — Bez względu na to, czem był jej brat, pójdę o zakład, iż to uczciwa dziewczyna!

Gdy Dawid podniósł teraz wzrok na Marjannę zdziwiła go zaszła zmiana. Policzki jej płonęły; oczy gorzały złowrogo. Ale głos miała po dawnemu spokojny.

— Więc pan ją osądził i potępił nie mając niezbitych dowodów, tylko na podstawie ooszlak?

— Wierzyłem, że to zła kobieta!

Długie rzęsy opadły nisko, tając całko-

wicie blask źrenic.

— Ale naprawdę, to pan nie wiedział?

— Szczerze mówiąc — nie! Chociaż śledztwo...

— Mogło dowieść, iż jest to jedna z najlepszych kobiet, jaka kiedykolwiek żyła pod słońcem. Panie Dawidzie, łatwo jest walczyć w obronę dobrego brata, ale jeśli ten brat jest zły, to trzeba być doprawdy aniółem...

Patrzył na nią, mając w głowie kłęb zgmatwanych myśli. Ogarnął go wstyd. Marjanna Boulain dowiodła mu, iż postąpił nieuczciwie i to względem kobiety, istoty słabszej, której, jako mężczyzna, winien był dać zawsze pomoc i opiekę.

Wstawszy z krzesła, oparł się obu dłońmi na jego poręczu.

— Możliwie, że ma pani rację! — rzekł.

— Możliwie, że ja racji nie miałem. Przypominam sobie teraz, że kiedy schwytałem

Humor

Pojętni uczniowie

Nauczyciel chce dzieci przyuczyć, by na myśliły się dobrze, nim co powiedzą, każe im przeto liczyć do 50 zanim powiedzą coś ważnego, a do 100 jeśli chodzi o rzecz doniosłą.

Następnego dnia, kiedy odwrócił się plecami do gazowego pieca, widzi, jak uczniowie bardzo szybko poruszają wargami; wreszcie cała klasa huknęła jedno głośnie: „Dzie wiesziasz osiem, dziewiędziesiąt dziewięć, sto., proszę pana nauczyciela, pańska marynarka się pali!”

POWIEDZIAŁ CO WIEDZIAŁ

Wojtuś i Maciuś pełnią razem służbę wojskową. Pewnego dnia postawiono pulk na nogi; generał odbywa inspekcję. Przechodzą przed wyrównanymi idealnie szeregami, pyta żołnierzy o to i owo i jest mniej lub więcej zadowolony z ich odpowiedzi.

Stanął przed Wojtkiem i pyta:

— Co to jest ojczyzna?

Wojtuś po chwili namysłu wrzeszczy:

— Ojczyzna panie jednerale? To moja macierz!

Bardzo dobrze, przyjacielu. To mi odpowiedź, co się zowie. Jestem z ciebie zadowolony. Zostaniesz kapralem.

Generał podchodzi do stojącego obok Macka

— A ty? Czy także możesz mi powiedzieć, co to jest ojczyzna?

Maciuś woła bez namysłu:

Ojczyzna panie jednerale, to je matka Wojtkal

CYRK Staniewskich

NARUTOWICZA 55

Ostatnie dni pobytu

Dziś o 8.30 wiecz.

DAMY BEZPŁATNIE

każdy z Panów wprowadza Panią bezpłatnie lub dwie Panie za 1-ym biletem oraz młodzież szkolna wchodzi we dwoje. Sensacyjny program m. in.

4-CH DJABŁOW. —:—: 18 ATRAKCJI.

Jutro w środę specjalne przedstawienie o g. 4-ej pp. Wszystkie miejsca siedzące 1 zł, galerja 50 gr.

Fancheta i założyłem mu kajdany. Carmen siedziała przy nim całą noc. Zamierzałem czuwać, ale byłem znużony i usnąłem. Zbudziła mnie, szukając w mojej kieszeni klucza od kajdan. Prawdę mówiąc, mogła mnie wtenczas zabić...

— Widzi pan! — rzekła prędko. — Mogła zabić, a nie zabiła! Dlaczego?

— Nie wiem! Może sądziła, iż łatwiej będzie uwolnić brata i powierzyć jemu tę czynność. W dwa lub trzy dni później, pewien jestem, iż nie zawałałaby się już ani chwili. Dwukrotnie przyłapałem ją gdy zamierzała mi ukraść fuzję. A trzeciego dnia, późną nocą, o dobę marszu o Athabaska Landing, omal mnie nie ogłuszyła kijem. Przyznaję, że w gruncie rzeczy, nie uczyniła mi nic bardzo złego. Ale wiem, że szczególnie pod koniec, miała niedobre zamiary!

(C. d. n.)

Racjonalne oddychanie

Ma duże znaczenie dla organizmu

Organizm nasz wykonuje wiele czynności automatycznie, bez udziału naszej świadomości. Do nich należy i oddychanie. Jednakże przy tej czynności mogą powstać czasem pewne przyzwyczajenia, które mogą okazać się bardzo szkodliwe dla zdrowia.

Wciąganie i wydalenie powietrza z płuc odbywa się przy pomocy zwięzania płuc, oraz czynności mięśni międzyżebrowych i przepony. Jeżeli czynność tę wykonują tylko same płuca, mówimy o oddechu piersiowym, jeżeli główną rolę odgrywa przepona nazywamy taki oddech brzuszny. Życie w miastach sprzyja przyzwyczajeniu się do oddychania tylko płucami. Powoduje to oddech płytki, przy którym dopływ świeżego powietrza obejmuje tylko część płuc, przyczem szczyty są pozabawione pracy, a tem samym i dopływu powietrza. Oddychanie takie jest szkodliwe dla zdrowia. Te części płuc, które pozostają bezczynne tracą swą siłę i stają się podatne na zaślabnięcia. W stosunku do szczytów płucnych może to spowodować skłonność do zachorowań kataralnych, co znowu sprzyja rozwinięciu się gruźlicy. Również ruch przepony podczas oddychania ma duże znaczenie dla

trawienia. Porusza on bowiem wnętrzności i pomaga do szybszego trawienia.

Jeżeli wnętrzności są pozbawione tego ruchu, w procesie trawienia mogą zajść przez szkody, szkodliwie odbijające się na zdrowiu.

Prawidłowy oddech powinien polegać na połączonym ruchu płuc i przepony. Powinno się więc uważać, aby przy wciąganiu powietrza klatka piersiowa podnosiła się przy równoczesnym wypięciu brzucha, które spowoduje obniżenie się przepony. Przy wydechu klatka piersiowa opada, a brzuch zostaje wciągnięty, co podnosi przeponę ku górze.

Wydech powietrza powinien następować wolno i gruntownie. Wówczas wnętrzności brzucha otrzymują wskutek nacisku masaż bardzo pożyteczny. Wciąganie powietrza powinno następować szybko, lecz nie zbyt głęboko. To ostatnie jest ważne, gdyż niedopatrzenie tego może spowodować odmę, przyspieszone bicie serca, a w dalszej konsekwencji rozszerzenie serca. Mówi się tu o stałym wdychaniu, co nie wyklucza kilku głębokich wdechów, zwłaszcza na świeżem powietrzu, które od czasu do czasu są nawet wskazane dla pobudzenia obiegu krwi.

zmu są ogólnie znane.

Czemże jest stan, zwany nerwowością?

Jest to skutek zbyt dużego zużycia aparatu nerwowego i wogóle fizycznego u danego człowieka. Innymi słowy, organizm fizyczny niedostatecznie „odbudowywany” został przeciążony i jako skutek tego mamy do czynienia z nerwowością. Jasnym więc jest, że leczenie tego stanu wymaga nadrobienia tych niedomagań, czyli wzmoczenia akcji regeneracyjnej. Oczywiście, tam, gdzie wskutek przeciążenia jakiejś maszyny, część jej wygięła się lub nadłamała, zwykłe smarowanie i czyszczenie już nie pomoże, lecz konieczna jest naprawa gruntowniejsza. Tak samo jest i z nerwami. Jeżeli są one zbyt zużyte, tak, że tkanki ich zostały uszkodzone, zwykły przyczynik nawet w postaci snu już nie wystarczy lecz konieczne jest doprowadzenie do organizmu środków odżywczych, któreby dostarczały tkankom nerwowym materiału do ich odrodzenia się. Równocześnie zaś spoczynek gruntowny będzie drugą stroną terapii.

W tej ostatniej sprawie najważniejszą rolę odgrywa sen, na brak którego często nerwowie bardzo cierpią. Pod odpowiednią dietą zmianą trybu życia, wchodzi tu w rachubę także i środki nasenne. Jednakże przeładunek organizmu jednym narkotykiem może mieć inne ujemne strony. Wobec tego specjaliści stosują na zmianę rozmaite środki nasenne, dzięki czemu unika się niepożądanych skutków. Praktyka kliniczna wykazała, że system ten daje doskonałe wyniki.

—:O:—

Sen a nerwy

Sen najlepszym lekarzem nerwowości

Sen, jak wiadomo, jest funkcją organizmu: podczas której mięśnie i nerwy podlegają ogólnej regeneracji. Jakkolwiek samo zja-

wisko snu nie zostało jeszcze fizjologicznie w pełnej mierze wyjaśnione, jednakże konieczność snu i jego zbawienne skutki dla organi-

J. S. Baar.

Jak chłop postąpił w domu na studia

Szedł, szedł przez dni kilka, wreszcie zmęczony przyszedł do Wiednia. A było to miasto piękne, — jeszcze ładniejsze od Bawarskiego Monachjum. Wszędzie pełno ludzi wszędzie ruch i zgiełk nieopisany. Biedny Stofl o mało zawrotu głowy nie dostał od tego wszystkiego, nie wiedząc dokąd się udać, podszedł do pierwszego napetkanego policjanta, pytając go o adres ministra Hansa Stofla.

— A znacie go? — pyta policjant.

— No chyba, że go znam.

— A co od niego chcecie?

— Chcę go zobaczyć.

— A na co go chcecie zobaczyć?

— Na co?.. No, bo na studia go posłałem, za mieszkanie mu płaciłem i na takse egzaminacyjną mu dałem.

— A to co innego, — powiada policjant — to i on niewątpliwie ucieszy się, was widząc. No, chodźcie ze mną.

I poszli do pięknego pałacu, gdzie policjant parę słów zamienił z portjerem, ten z lokajem, lokaj z kamerdynerem, — i zanim chłop się zorientował już stał w pięknym pokoju: pełno tu było obrazów, zupełnie jak w kościele, na suficie piękny wisiał żyrandol, wszędzie stały miękkie foteliki i kanapki.

— Hm, hm, to wierzę, że mu teraz lepiej jak u nas w oborze, — mówił sam do siebie Stofl, rozglądając się po pokoju.

A kiedy był tak zajęty oglądaniem umeblowania, czuje nagle, że mu ktoś rękę kładzie na ramieniu.

— Więc cóż to, ojcze, do nas was sprawa?

Stofl szybko się obejrzał i zdumiał:

przed nim stoi pan z wąsami i brodą, z pięknym złotym łańcuszkiem na brzuchu.

— To z pewnością on, — pomyślał Stofl i dodając sobie odwagi powiada:

— Więc to ty jesteś tym ministrem? Jak Pana Boga kocham, gdybym cię spotkał na ulicy, to bym cię nie poznał.

— Pan z brodą i wąsami zmarszczył brwi: — ja jestem ministrem, ale co ty za jeden.

— No, no, sza, — uspakaja go Stofl — Cóż to już mnie nie znasz? O, to miałbyś krótką pamieć.

— Nie znam cię, nigdy w życiu cię nie widziałem.

— No, wstydić się za mnie nie musisz, jakby mnie nie było to dziś jeszcze byłbyś wołem..

Tego było za wiele.

— Ach ty grubianie jeden, wynosić się natychmiast, — w najwyższym uniesieniu za wołał minister, pokazując Stoflowi drzwi.

— Taaak? To ja grubianinem jestem? Kiedy ci siano do złobu nosilem, kiedy wodę do picia dawałem, kiedy setki posyłałem, — to wszystko w porządku było, co? Wtedy nie byłem grubianinem? — krzyczał na głos zirytowany chłop.

— Tak mi się coś zdaje, żeś już dawno w skórę nie brał, — zawyrokował wreszcie dzielny chłop i zamierzył się laską na ministra..

— Pomoc, pomoc! — zawołał ten na służbę, z takim impentem chowając się za stołem, że go o mało nie wywrócił.

Na wołanie ministra do pokoju wpadli lokaje i, widząc, co się święci, rzucili się na chłopca. Ale ten się nie dał; ministrowi dał spokój, ale za to lokajom zaczął wymierzać ciężkie razy, wymachując na wszystkie strony laską, tłukąc szkło, wywracając krzesła i fotela.

A minister tymczasem z otwartego okna wołał policjantów:

— Chodźcie tu prędzej, mamy tu warjanta, odwieźcie go do zakładu.

Tak się też stało, Stofla odwieziono do zakładu dla umyślowo chorych i narzucono nań kaftan bezpieczeństwa. Kiedy się uspokoił i przyszedł do przekonania, że krzykiem nic tu się zrobić nie da, zmienił taktykę i zupełnie, powiedział, skąd jest i za parę dni ze stał z zakładu wypuszczony.

Po drodze wstąpił do rzeźnika Hojdy. Usiadł w izbie i ze smutkiem w oczach powiada:

— Więc byłem tam i znalazłem go przy zdrowiu.

— Gdzieś był, kogoś znalazł? — pyta Hojda, który w międzyczasie historję z wołem już zdążył zapomnieć.

— No kogoż jak nie woła. To ty może nawet jeszcze nie wiesz, że stał się ministrem.

— Nie, nie wiem, — odpowiada skonsternowany nieco rzeźnik, — a tyś był, powiadasz, w Wiedniu?

— No tak, idę wprost stamtąd. Znać mnie niechce, kazał mnie zamknąć w zakładzie dla obłąkanych. Do śmierci go widzieć nie chce.

— To dobrze zrobisz, — z ulgą powiada rzeźnik, — ja już to sam zauważyłem, że i on jak każdy głupiec, najchętniej by zapomniał o przeszłości.

Stofl chwilę u Hojdy posiedział, podziękował mu raz jeszcze za wszystkie jego tudy, jakie miał z wołem i poszedł do domu. A kiedy żonie wszystko opowiedział, usłyszał od niej w odpowiedzi:

— A widzisz, że miałam rację, mówiąc, żebyś go sprzedał, a nie na studia posłał. Woł zostanie wołem nawet jeżeli zrobią go ministrem.

K O N I E C

KRONIKA

KALENDARZYK

Wtorek — 29 kwietnia Piotra M.

TEATRY

Teatr Miejski — Przestępcy
Teatr Popularny — Wiosna, wiosna, wiosna.
Teatr Kameralny — Kobieta z eleg. świata

WIDOWISKA

Bajka — Zapomnisz o mnie
Casino — Moralność pani Dulskiej
Corso — Tajemniczy policjant
Capitol — Kino nie czynna
Czary — W obronie honoru
Grand-Kino — Pieśniarz Paryża
Luna — Na froncie nie nowego
Mimoza — Grzesznica bez grzechu
Odeon — Jego najlepszy druh
Oświatowy — Kobieta na księżycu
Palace — Księżniczka jazzbandu
Przyszłość — Dolores
Resursa — Powrót z niewoli
Splendid — Grzesznica miłości
Wodewil — Pierwsza miłość Kościuszki
Zachęta — Grobowiec miłości

—:0:—

Wiadomości bieżące

Dom odpočynkowy oficerów D.O.K. IV w Gałkówwku

W dniu 1 czerwca r. b. nastąpi otwarcie garnizonowego domu wypoczynkowego dla oficerów O. K. IV wybudowanego w Gałkówwku staraniem oficerów O. K. IV

Dom położony jest w miejscowości lesistej i suchej i liczy 12 mieszkań jedno i 2-pokojowych, Sezon wypoczynkowy podzielony został na dwa okresy, a mianowicie 1-szy od 1 czerwca do 1 sierpnia i drugi od 1 sierpnia do 1 października r. b. (a)

Nowe więzienie w Łodzi

Jak już podawaliśmy w Łodzi u wylotu ulicy Pomsorskiej ma stanąć nowe więzienie na budowę którego potrzeba większych kredytów

W związku z tem w połowie maja r. b. przyjechała do Łodzi specjalna delegacja Min. Sprawiedliwości (Departament Więziennictwa) która po zebraniu materiału i zapoznaniu się z warunkami na miejscu, przedłożyła całością sprawę p. Ministrowi Sprawiedliwości do ostatecznej decyzji. (a)

—:0:—

Teatr i sztuka

TEATR MIEJSKI

Wtorek po raz 25-ty i ostatni „Przestępcy” Brucknera w reżyserji i inscenizacji Leona Schillera z pp. Horecką, Zabczyńską i Woskowskim na czele. Ceny najniższe

W środę po cenach najniższych kapitalna komedia Lenza „Perfumy mojej żony” W rolach czołowych pp. Grywińska i Znicz.

TEATR POPULARNY

Wiosna, Wiosna, Wiosna (czyli „Mężowie na urlopie”) Dziś wtorek, środa, czwartek i piątek stale zapelniający widowie kapitalny wodewil ze śpiewami i tańcami Bachwitza „Wiosna, Wiosna, Wiosna”

TEATR KAMERALNY

Dziś, wtorek w dalszym ciągu komedia Z. Geyera p. „Kobietka z eleganckiego świata” Peczątek - godz. 8.45

Umarzanie zaległości podatkowych

Ministerstwo przedłużyło termin do 30 czerwca b.r.

Jak się dowiadujemy Izba Skarbowa w Łodzi otrzymała w dniu wczorajszym okólnik ministerstwa skarbu w sprawie umarzania zaległości podatkowych.

Ministerstwo komunikuje, że celem pozbycia się wszystkich nierealnych pozycji w

budżecie przedłuży termin umarzania zaległości do dnia 30 czerwca 1930 r.

W terminie tym poszczególne urzędy skarbowe muszą przedłożyć izbie wszystkie tyczące się umarzania zaległości (p)

—:0:—

Bieg na przełaj o nagrodę Biskupa Dr. K. Tomczaka

Wygrał druch Bułak

W niedzielę 27 kwietnia o godz. 10-ej rano, staraniem związku Młodzieży Polskiej odbył się bieg na przełaj na przestrzeni 3 km. o przechodnią nagrodę J. E. ks. Biskupa-Suffragana K. Tomczaka, dla członków stow. Młodzieży Polskiej.

Pierwszy do mety przybył w czasie 11 m. 08 drh. Kwaśniewski Stefan Łódź sek. młodzieży rzem. zdobywając na rok 1930-31 wazon i I nagrodę duży złoty żeton, o 25 mtr. za nim wpadł drh. Bułak Antoni, Ruda Pabjanicka, zdobywając mały złoty żeton; trzeci drh. Krążolek Mieczysław Widzew o 35 mtr. w tyle za pierwszym zdobywając III-cią nagrodę w postaci małego srebrnego żetonu, następnymi byli drh. Grałiński Zarzew; drh. Garnys Wik-

tor Widzew.

Na starcie stanęło 24 zawodników. Ulicą Kunitzera skąd nastąpił start przepełniona była publicznością. Po ukończonym biegu wszyscy zawodnicy zaproszeni zostali do sali „Bratniej Strzechy” gdzie w uroczystym nastroju przy przepełnionej po brzegi sali, nagrody zwycięzcom wręczyła p. dr. Mogilnicka. Poza tem przemawiali ks. Kan. Stańczak ks. L. Stypułkowski, ks. Rządowski oraz inni.

Na tem miejscu organizatorowie biegu wyrażają publiczne podziękowanie funkcjonariuszom p.p. IX kom. za wzorowe dopilnowanie porządku podczas biegu.

—:0:—

PRAWO I SAD

Matka oskarżyła syna o kradzież

A potem wykradła protokół

W dniu 4 marca r. b. do I komisariatu P. P. zgłosiła się 78-letnia Emma Bulle zam. przy ul. Aleksandrowskiej 28, która zeznała iż syn jej Alfred wykradł jej klucz od strychu a następnie zabrał ze strychu bieliznę wartości kilkaset złotych

Spisano dwa protokoły, jeden o kradzieży klucza, drugi o zabraniu bielizny. Następnego dnia Bullova w towarzystwie syna przyszła do komisariatu i prosiła dyżurnego przodownika Jana Jaroszyńskiego o pokazanie jej aktów.

Kiedy po kilku minutach akta oddała

przodownik zauważył iż brak jest jednego protokołu a mianowicie tego, który mówił o kradzieży bielizny. Zrewidowano Bullęgo lecz przy nim nie znaleziono. Bullowej nie rewidowano, ponieważ nie było rewidentki.

W dniu wczorajszym Bullova stanęła przed sądem Grodzkim pod zarzutem dopuszczenia się kradzieży protokołu w komisariacie P. P.

Do winy na rozprawie się nie przyznała Sędzia po zbadaniu sprawy skazał matkę i syna na po 3 dni aresztu. (p)

Turniej szachowy w Związku Młodzieży Polskiej

Przy związku Młodzieży Polskiej w końcu ubiegłego roku zawiązała się sekcja szachowa, do której należą członkowie stow. Młodz. Polskiej.

Seccja w ubiegłym roku rozegrała turniej o mistrzostwo z nagrodami Związku Mł. Polskiej. Zaś w roku bieżącym w m. lutym rozpoczęli rozgrywki kwalifikacyjne do klasy A i B. Rozgrywki te nadal trwają ciesząc się ogromną popularnością wśród zainteresowanych. Najwymowniej świadczy o potrzebie ujęcia w pewien system gry w szachy, to, że zgłosiło się z Łódzkiej S.M.P. w terminie przepisowym 38 zawodników, poza tem zgłaszają się nadal amatorzy, którzy już automatycznie zaliczeni są do klasy B.

Razem sekcja szachowa przy związku M. P. liczy 52 zawodników.

PRZEZ RADIO

Wtorek 29 kwietnia 1930 r.

11.30 PAT. Przegląd prasy krajowej.
11.58 Sygnał czasu hejnał.
12.10 Radjowy poranek szkolny.
14.40 Komunikat gospodarczy.
15.00 „Chwilka lotnicza” kpt. pil. M. Kłotowicz.
15.35 Odczyt pt. tytułem „Zjednoczenie Niemiec” prof. J. Iwaszkiewicz
16.15 Muzyka z płyt gramofonowych
17.00 Feljton pt. „W starej warowni w Neapolu” p. T. Strzetelski
17.45 Koncert popularny
18.45 Rozmaitości
19.10 Giełda rolnicza
19.50 Opera z Poznania. Po transmisji komunikaty: meteorologiczny, policyjny, sportowy, PAT, oraz retransmisje ze stacji zagranicznych.

Dziś i dni następnych

LUNA

Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyrykturą A. CZUDNOWSKIEGO. Pierwszy seans o godz. 4-ej pp. w sobotę i niedzię o godz. 12-ej pp. CENY MIEJSC ZNIŻONE. W sob i niedz. od godz. 12-ej do 3-ej po 50 gr i 1 zł

„NA FRONCIE NIC NOWEGO”

W rolach głównych
Bobater „Arki Noego”
i uosobienie
kobiecości

George O'Brien
Lois Moran

Penadto:

Najpromienniejszy film pełen słońca, młodości i miłości
„Wiosenna Parada”
z najpiękniejszą parą młodzieńczych amantów
NANCY DREXEL i D. ROLLINSA w rolach głównych

BANK PRZEMYSŁOWCÓW ŁÓDZKICH

Spółdzielnia z ogr. odp.

Rok założenia 1861

Łwawgielicha 15

przyjmuje z oprocentowaniem
Wkłady oszczędnościowe w złotych
z wymówieniem i na każde żądanie
Wkłady oszczędnościowe w Dolarach
innych walutach obcych, zwrotnie w Dolarach itp.
ZAGATNIA wszelkie operacje bankowe
BANK DEWIZOWY.
Wynajem kasetek stalowych (SAFES)

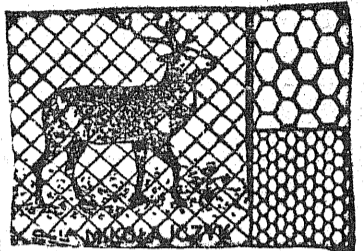
Na bieżący sezon budowlany:

CEMENT wszelkich marek
WAPNO z różnych wapieniaków,
ZELAZO konstrukcyjne i handl.,
BLACHY żelazne, dachowe inne
BLACHY ocynkowane i cynkowe
BELKI żelazne (tregry)
KORYTKA żelazne
GWOZDZIE budowlane i handlowe,
TEKTURĘ smołcową,
SMOŁĘ do smarowania dachów
oraz wszelkie artykuły budowlane
POLECA ze składu i wagonowe

„ELIBOR”

Sp. Akc. Handl. - Przemysł.

Ł. J. BORKOWSKI, Oddział w Łodzi
Kilińskiego 70 Tel. 204-94



DRUCIANE ogrodzenia

Plecionki, Tkaniawy, Gazy
miedz. do filtrów, „Rabitz”
do robót betonowych
— wyrabia i poleca —
Mateusz Mikołajczyk
Łódź, Kilińskiego 167

Na wypłatę!

Palta męskie i damskie
UBRANIA
OBUIE
Kapelusze

Piotrkowska 37

III wejście I piętro

Kafłowe, kafele,

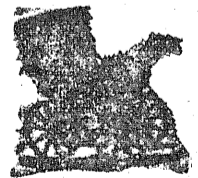
U
C
H
N
I
E
drzwiczki hermetyczne
gwarantowane, piaski,
cyki, kociołki, rury,
płyty i ruszty ognio-
odporne poleca.

Jan Ławacz

SIENKIEWICZA 30

Telefon 190-30

674—



Wielki wybór **łóżek** metalowych, **wózków** dzieciennych krajowych i zagranicznych wytrzymałych amerykańskich, materace wyświatające oraz materace sprężyste nowe higieniczne „Patent” do meblowych łóżek podług miar nabyć można najtaniej na najdogodniejszych warunkach w fabrycznym składzie

„DOBROPOL”
ŁÓDŹ, Piotrkowska 73
(w podwórzu) tel. 158-61

Dr. St. Bibergal
Montuski 11 Tel. 62-22
Choroby skórne i weneryczne
Przyjmuje od 8-10 od 5-8 w

GORSETY, NOWE MODELE, PASY BRZUSZNE, lecznicze, przed i po porogowe, biodrowe, poszczuplające gumowe, oraz gumą kombinowane itp.

BIUSTONOSZE i **STANICZKI** różnych fasonów

POLECA: gotowe i na obstałunek POLECA:

„MARTA” PIOTRKOWSKA 109
FRONT II PIĘTRO

—: Przyjmuje się reperacje i pranie gorsetów. —:

Czy chcecie być zadowoleni z waszego obuwia?

osiągniecie to kupując tylko w firmie

Stanisław GROCHAL

Łódź, Andrzeja Nr. 9

Na składzie wybór obuwia własnego wyrobu, najnowszych fasonów z materiałów krajowych i zagranicznych PO CENACH ZNIŻONYCH.

Dla stowarzyszeń dogodne warunki.



Reformacie pigułki z marką **Zalonnik**

znana od 1602 roku, 2641—
Reguluja tożadek chronią od reumatyzmu
cierpień wątroby, nadmiernej otyłości artry-
tyzmu, uderzeń krwi do głowy uśmierzają ho-
morol. i czyszczą krew i przy skłonnościach
do obstruacji są łagodnym środkiem przeczys-
zczającym. — Użyte 1 do 3 pigulek na dobę

Cena pudełka zł 1.55 wyrobu apteki

KARCZEWSKI, TUSZYNSKI
Warszawa, Trębacka 4

Ządać w aptekach i składach z „ZAKONNIKIEM”



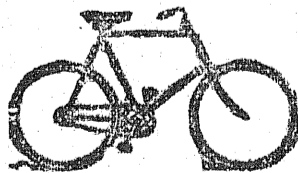
UWAGA! UWAGA!

Państwowi urzędnicy - czki

Bez wkładu na sześć-
miesięczne spłaty!

Pierwszorzędne płaszcze damskie i męskie, obuwie, firanki, kapy wełniane i bawełniane towary, bieliznę męską i damską, koldry, chodniki, dywany, torby, parasolki, białe towary i galanterijne poleca firma „KREDYT” Nawrot 15 i p

Najtańsze źródło



Rowery orak części

w fabrycznym składzie

„DOBROPOL”
Piotrkowska 78.

Na dogodnych warunkach.

o sprzedania domok drow niany z placem nadającym do budowl. Wiadomość ulica Słomska Nr. 13 przy Kątnej.

TYSIĄCE

chorych na katar żołądka, wzdęcia, kurcze, bóle, nudności, zgagę, niestrawność brak apetytu, blednicę, ogólne osłabienie et cetera, odzyskało zdrowie, używając siółka sławnego na całym świecie Doktora Dietla, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Zadzajcie bezpłatnej broszury pouczającej! Adres: Liszki — Apteka 5180

ROZSADY

kapusty, kalsierów, pomidorów, sałaty i innych warzyw oraz różnych kwiatów do sprzedania. KRAUSE, Pabjanicka 45, telefon 148-45 776—

Czy masz już detektor ???

Najlepsze detektory poleca

Radio-Audion

ŁÓDŹ, TRAUGUTA 1
(ginach Grand-Hotela)
Telefon 153-71



Kursy Kierowców
Zawodowe Samochodowych
Fr. Grętkiewicza
 ŁÓDŹ - PIOTRKOWSKA 111. TEL. 175-35
 NOWY KURS ROZPOCZYNA SIĘ KAŻDEGO 1:15 B.M.
 KANCELARJA CZYNNA OD GODZ. 9r. DO 8 WIECZ.

Buchalter-bilansista
 dobry organizator i znawca spraw podatkowych,
 przyjmuje prowadzenie, zakładanie i zamknięcie
 ksiąg handlowych. Zestawienie bilansów, likwidacje
 przedsiębiorstw oraz wszelkiego rodzaju kontrole.
 Adres: ul. Andrzeja 38 m. 10

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

SKŁAD Tapicersko-Stolarski B-ci GABAŁOW
 Sienkiewicza 40 i Skład Mebli **NAWROT** & polecamy na dogodnych warunkach urządzenia pokojowe oraz pojedyncze meble również posiadamy na składzie otomany, tapczany, fotele, krzesła, stoły i t. d.

SAMOCODY
 Okazyjna sprzedaż nowych i używanych samochodów szterodrzwiowych karetok „**FORDA**” najnowszego typu, miejsce szoferki oddzielone oszkloną przegródką. Dogodne warunki.
„AUTORUCH”
 sp. z ogr. odp. w Poznaniu Fabryka karoserji autobusowych, ciężarowych, ambulansowych i, t. d. Specjalność warsztatów: „Naprawa Fordów” ul. Marszałka Focha, nar. ul. Pałacza, Telefon 77-75.

Pianina koncertowe pierw szorządne sprzedam Al. Kościuszki 41 prawa oficyna Dr. Mikucki 774-1

Maszyna rolkowa do wyrobu dachówek cementowych podkładów 900 do sprzedania niedrogo Poddebica Jaworski 788-2

Posady i prace

GOSPODYNIA samodzielna znająca szycie poszukuje posady w majątku lub w dużym interesie świadectwa długoletnie Oferty pod „Samodzielna” 764-1

Potrzebna dziewczyna do dzieci sierota Rokicie ul. Aleksandra 41 Marja ledyńska 790-1

OGŁOSZENIE.

Opierając się na rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31 sierpnia 1926 roku o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku (Dz. U. R. P. Nr. 91 poz. 527), Rozporządzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 29 października 1929 roku o regulowaniu cen przetworów zbóż chlebowych, mięsa i jego przetworów, oraz cogły (Dz. U. R. P. Nr. 81 poz. 607), Rozporządzeniu Wojewody Łódzkiego z dnia 8 kwietnia 1929 roku, oraz na opinii Komisji do ustalania cen, wyrażonej na posiedzeniu w dniu 28 kwietnia 1930 roku, — niniejszem podaję do wiadomości mieszkańcom m. Łodzi co następuje:

Uchwałą Magistratu m. Łodzi Nr. 394 z dnia 28 kwietnia 1930 roku zostały wyznaczone następujące ceny maksymalne (najwyższe):

Na mięso wieprzowe i wyroby masarskie za 1 kg. w detalu

1 wieprzowina	Zł. 2,95	18 baleron gotowany	Zł. 7,70
2 wieprzowina bez dokł.	3,75	19 " surowy	5,60
3 schab i baleron	4,20	20 boczek surowy	5,05
4 słonina	3,95	21 " gotowany	5,30
5 sadło	3,95	22 szmalce	4,20
6 sałceson	3,95	23 słonina paprykowana	5,15
7 kiełbasa krajana	3,95	24 polędwica sur. wędz.	7,90
8 " serdelowa	3,95	25 rolada	5,05
9 pasztetowa	5,05	26 kiełbasa sucha	6,15
10 serdelki	5,30	27 salami	8,80
11 podgarłana	2,75	28 parówki	6,15
12 czarna	2,75	29 kiełbasa sucha polska	7,05
13 kaszanka	1,55	30 " " moskiewska	7,05
14 krakowska	5,05	31 " " myśliwska	8,60
15 szynka gotowana	7,90	32 salami miękkie	6,15
16 szynka sur. wędz.	4,60		
17 " bez kości	4,95		

W myśl § 10 zacytowanego wyżej Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych winni żądania lub pobierania cen wyższych od wyznaczonych, będą ukarani przez władzę administracyjną I instancji w długi art. 4 i 5 wyżej zacytowanego Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej aresztem do 6 tygodni lub grzywną do 10.000 złotych o ile dany czyn nie ulega surowszemu ukaraniu w myśl innych Ustaw Karnych.

Wyżej wyznaczone ceny maksymalne obowiązują na terenie m. Łodzi od dnia następnego po ogłoszeniu.

Łódź, dnia 28 kwietnia 1930 roku.

Wice Prezydent m. Łodzi
w/z (-) St. RAPALSKI.

Lokale i mieszkanie.

3 mieszkania, trzy pokojowe z kuchniami wszelkie wygody bardzo tanio po wyeksmitowanych przy ulicy Zawadzkiej pod Nr. 9 w domu Pułkownika Wojsk Polskich Dr. Kazimierza Lubieńskiego Blizsze szczegóły u adwokata Afterguta Andrzeja 7

LETNISKO w Poddebiniu pod Tuszynem, dogodna komunikacja tramwajowa i autobusowa, miejscowość sucha, do wynajęcia tuż pod lasem: dwa pokoje z kuchnią i werandą oraz dwa oddzielne, pojedyncze pokoje z werandami. Wiadomość telefon 112-13, lub u właścicielki Senator ska 18 762-2

SKLEP
KAZIMIERZ Zielonko
 Al. KOŚCIUSZKI 37
 poleca: pończochy jedwabne, fildecos, skarpetki męskie, pończochy, dziecięce reformy, rękawiczki, welniane swetry i pończochy
 Cena bardzo przystępna, oraz przyjmuje pończochy do reperacji.

SZEWCY
 Najtaniej nabyć mezną skóry w każdej ilości
w Spółce Szewców
 PIOTRKOWSKA 79
 Al. KOŚCIUSZKI 22
 Tel. 168-28
 (Specjalność: detaliczna sprzedaż zółdek trwałych na wodę)



DRUCIANE
 Parkany, Plesionki
 Tkaniny Gazy miedz, do filtrów „Rabitz” do robót betonowych we wszystkich metalach wyrabia i poleca
Rudolf Jung
 Łódź, Wólczańska 151
 Telefon. 128-97

SKŁADY NASION
L. Jasińskiego
 Łódź, ul. Andrzeja 10, tel. 168-56
 Łęczyca, ul. Poznańska 30, tel. 125
 prowadzone od 1870 roku — polecają —
Nasiona pierwszej jakości
 rolne, traw, drzew, warzywne, kwiatów oraz narzędzia i przyrządy ogrodniczo-przeczelnicze, przytem nawozy, preparaty i środki chemiczne dla celów ogrodnictwa
 Cenniki na żądanie bezpłatnie
 35-4

Dr. Feliks SKUSIEWICZ
 ANDRZEJA 11
 Telefon 137-43
 Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe
 goda. przyjęć: 9.30-11 rano i 5-7.30 po poł.

LEKARZ-DENTYSTA
K. Mikucki
 Al. Kościuszki 41

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr. zwyczajnie 14 gr., nekrologi 30 gr., komunikaty 25 gr. Wiersz milimetrowy lub jego miejsce Drobne ogłoszenia bezterminowe 10 gr. za wyraz, duże litery 50 gr. najmniejsze ogłoszenie 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 5 łamów. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe wychodzenie ogłoszenia admin. nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje, przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego zawiad. „Rozwój” można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.